

Słowo wstępne

Jubileusz 60-lecia związku małżeńskiego Państwa Marii i Floriana Rojków z Bolesławca to piękne wydarzenie o kilku wymiarach. Spłatały się one poprzez kolejne lata i w życiu dostojnych Jubilatów tworzyły swoiste *integrum*.

Wymiar osobisty to związek dwu osób na całe życie, który w polskiej kulturze społecznej najczęściej realizuje wartości ewangeliczne. Często podziwiałem jak pełną świadomość tego mieli i mają nasi Jubilaci!

Wymiar rodzinny to liczna familia, w tym najlepszym staropolskim znaczeniu. Dziś to już cały ród Rojków, którego dzieje zasługiwałyby w pełni na miano sagi. Tworzą ją dziś liczne osoby o postawie patriotycznej, należące do kilku pokoleń Polaków, osoby, o których mówi się zazwyczaj, że są z dobrego domu. A wszystkich w tym domu, domowników i gości, łączył zawsze autentyczny duch rodzinny. U Państwa Rojków doroczne imieniny są niezwykle miłym towarzyskim wydarzeniem. Doznałem tego towarzyskiego ciepła wielokrotnie.

I wreszcie wymiar społeczny w życiu Jubilatów to nieprzerwana praca nauczycielska i naukowa. W obu tych dziedzinach mają świetny dorobek.

Jako nauczyciele są zwolennikami pedagogiki tradycyjnej, to znaczy takiej, która łączy nauczanie i wychowanie. Kiedy w pewnych latach te dwie dziedziny rozdzielono i wychowania w szkole zaniedbano, nie dało to dobrych rezultatów. Rojkowie łączyli oba wymiary i mieli bardzo dobre wyniki. Można to było poznać „po owocach” – po uczniach, którzy u nich zdobywali jakże szeroką formację. Szczególnie Pani Maria, jako wybitna znawczyni literatury, dała swoim uczniom wiele. Przez organizowane przez nią akademie rocznicowe, oparte głównie na poezji polskiej, wzbogacała się duchowo zarówno młodzież, jak i... słuchacze. Było zawsze czymś niezwykłym, gdy mali aktorzy recytowali wielkie strofy! (Słuchałem tego zawsze z podziwem, ale i z odrobiną żalu, bo należąc do pokolenia wiekowo bliskiego naszym Jubilatom, swoje lata zielone spędziłem na wojennej tułaczce i wówczas nikt nie uczył mnie strof poetyckich). A przecież taka edukacja literacka pozostaje w człowieku na całe życie.

Ważną dziedziną działalności Państwa Rojków jest publicystyka i praca naukowa. Obfita publicystyka kulturalna uprawiana przez nich przez całe życie i rozproszona w czasopismach lokalnych winna być zebrana, opracowana i wydana, bo to ważny znak tej ziemi. Prace naukowe zostały wydane w trzech tytułach i weszły w skład niniejszego tomu: *Niepodległościowe dążenia ludności Bolesławca na przełomie XIX i XX wieku* Floriana Rojka (2001) oraz autorstwa obojga małżonków *Losy mieszkańców Bolesławca i najbliższej okolicy w czasie II wojny światowej* (2001) i zbiór wspomnień *Pierwszy dzień II wojny światowej w Bolesławcu* (2002). Są to znakomite, miejscami wstrząsające teksty, które można by określić jako reportaże o wojnie i śmierci. Dokumenty jedyne w swoim rodzaju, szczególnie ważne dla młodych pokoleń, gdyż podają fakty, które są okrutną przestrożą. Zgoła wyjątkowe znaczenie ma zbiór wspomnień mieszkańców, gdyż dziś część z nich już nie żyje.

Pierwszą pracę otrzymałem od Autorów w prezencie z obszerną i charakterystyczną dla Państwa Rojków dedykacją. Jest w niej cytaty z Piłsudskiego i fragment z Gałczyńskiego. To jakby dwaj wielcy patronowie życiowi Jubilatów! Dedykacja ta, jak przypuszczam, nie powinna być moją tajemnicą, zatem pozwalam ją sobie przytoczyć w całości:

„Kto nie szanuje i nie ceni swojej przeszłości, nie jest godzien szacunku teraźniejszości ani prawa do przyszłości” (*Józef Piłsudski*). Inspirowani powyższym aforyzmem, opracowaliśmy, na ile nas stać, przeżycia mieszkańców Bolesławca i okolicy w okresie dwóch wojen światowych. Prosimy Pana mgra Bohdana Pilarskiego, syna zasłużonego w wojnie z bolszewikami sędziego Antoniego Pilarskiego i całej patriotycznej Rodziny Anny i Antoniego Pilarskich, okrutnie doświadczonych przez okupantów, o ich przyjęcie. „Wybaczenie mi ludzie, jeśli / W tych pieśniach dałem tak mało, / Że nie takie niosę pieśni, / Jakie by nieść należało” (*Konstanty Ildefons Gałczyński*). *Maria i Florian Rojkowie*, Bolesławiec, Boże Narodzenie 2001 rok

Bohdan Pilarski
Krupka, 13 lipca 2007 roku